

# Wójcik, Zbigniew J.

---

## Symposium pt. Świętokrzyski Okręg Przemysłowy w rozwoju polskiego górnictwa i hutnictwa żelaza

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 24/r1, 215-217

---

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Jan Samsonowicz urodził się w Ostrowcu Świętokrzyskim. Związany był jednak z regionem świętokrzyskim przede wszystkim jako z terenem badań geologicznych, które rozpoczął ucząc się w szkole średniej w Kielcach. W 1922 r. podczas badań skał wapiennych w okolicy Krzemionek Opatowskich natknął się na miejsca podziemnej eksploatacji krzemienia w okresie neolitu. Odkrycie to, mające charakter sensacji naukowej, przyczyniło się do podjęcia bardziej szczegółowych badań prowadzonych głównie przez Stefana Krukowskiego. Badania te ustaliły, że w Krzemionkach Opatowskich znajdował się około 4 tys. lat temu wielki ośrodek górnictwa podziemnego krzemieni pasiastych.

W okresie międzywojennym obszar występowania pokopalnianych zrobów w Krzemionkach Opatowskich został objęty ochroną w rezerwacie archeologicznym. Po ostatniej wojnie kilka podziemnych wyrobisk udostępniono do zwiedzania. Obecnie Muzeum w Ostrowcu — opiekun obiektu — zmierza do bardziej szczegółowego rozpoznania najstarszych na ziemiach polskich zabytków techniki górniczej.

Tablica odsłonięta w Krzemionkach Opatowskich przyczyni się do szerszego spopularyzowania dorobku wybitnego geologa, który podczas swej pracy zwracał uwagę nie tylko na elementy przyrody regionu, ale również na zabytki techniki.

Zbigniew J. Wójcik  
(Warszawa)

SYMPOZJUM PT. ŚWIĘTOKRZYSKI OKRĘG PRZEMYSŁOWY W ROZWOJU  
POLSKIEGO GÓRNICTWA I HUTNICTWA ŻELAZA

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego zorganizował w dniach 20—21 V 1978 r. sympozjum poświęcone dziejom górnictwa i hutnictwa żelaza tzw. Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Współorganizatorami sympozjum była Huta im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, Kieleckie Towarzystwo Naukowe oraz Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Kielcach. Obrady odbywały się w Mąchowicach-Ameliówce. Ponadto zwiedzono obiekty górnicze i hutnicze w Ostrowcu Świętokrzyskim (Nowy Zakład), Krzemionkach Opatowskich (neolityczne kopalnie krzemienia) i Nietulisku (XIX-wieczna walcownia).

Podczas sesji ogłoszono następujące referaty: doc. Z. Rubinowski — *Złoże rud żelaza w regionie świętokrzyskim*; doc. K. Bielenin — *Starożytne górnictwo i hutnictwo w Górach Świętokrzyskich w świetle najnowszych badań*; doc. Z. Gulden i mgr L. Stępkowski — *Żelazo świętokrzyskie na rynkach polskich i litewsko-białoruskich w XVI—XVIII w.*; doc. Z. J. Wójcik — *Świętokrzyskie górnictwo i hutnictwo żelaza od połowy XVIII do połowy XIX w.*; dr S. Marcinkowski — *Źródła do dziejów górnictwa i hutnictwa żelaza w Staropolskim Okręgu Przemysłowym z I połowy XIX w. w archiwach województwa kieleckiego*; dr M. Markowski — *Górnictwo i hutnictwo żelaza w Staropolskim Okręgu Przemysłowym w okresie międzywojennym*; doc. J. Naumiuk — *Ruch klasowy metalowców w Okręgu Staropolskim w okresie międzywojennym*; dr S. Meducki — *Górnictwo i hutnictwo żelaza w dystrykcie radomskim 1939—1945*; prof. W. Różański i mgr A. Rembalski — *Przemysł metalowy na Kielecczyźnie w Polsce Ludowej*. Ponadto prof. W. Kalinowski zgłosił komunikat pt. *Architektura przemysłowa Staropolskiego Okręgu Przemysłowego w XIX w.*, który nie został ogłoszony z powodu nieobecności referenta.

Dziejów rozwoju myśli przyrodniczej i technicznej dotyczyły prawie wszystkie ogłoszone referaty. Pogląd na rozwój badań geologicznych, zmierzających do

rozpoznania złóż rud żelaza (począwszy od neolitu), przedstawił doc. Rubinowski. Dzieje badań nad starożytnym górnictwem i hutnictwem żelaza nakreślił doc. Bieleń, uwypuklając szczególnie zasługi dla poznania dawnego hutnictwa i górnictwa S. Staszica i J. Samsonowicza. Wiele uwagi poświęcił prowadzonym od 1960 r. badaniom nad inwentaryzacją piecowisk w okolicy Nowej Słupi i badaniom kopalni w Rudkach oraz próbom zmierzającym do poznania procesu hutniczego — prowadzonym początkowo wspólnie z doc. M. Radwanem, a później z prof. W. Różańskim. Ostatnio otrzymano wyniki badań bezwzględnego wieku drewna z kopalni żelaza w Rudkach. Dowodzą one, że około 1750—1755 lat p.n.e. górnicy w tej kopalni schodzili w głąb do 18 m. Wydobyty przez nich urobek zaopatrywał dymarki w okolicy Nowej Słupi.

Z pozostałych referatów, w kolejności ich wygłaszania, zwracam uwagę na tezy przedstawione przez Z. J. Wójcika. Referent omówił udział rodziny Małachowskich w rozwoju górnictwa i hutnictwa świętokrzyskiego (m. in. kształcenie kadry technicznej, finansowanie działalności naukowej J. H. Osiańskiego; prace powstałe w 1782 r. Komisji Kruszcowej albo Górnicej; koncepcje S. Staszica i K. Lubeckiego oraz Banku Polskiego w zakresie uaktywnienia gospodarczego regionu. Wskazano także na stopniową zmianę profilu górnictwa świętokrzyskiego: początkowo wydobywano i przerabiano żelazo i rudy metali kolorowych, a później głównie żelazo. Wreszcie zwrócono uwagę na stopniowe zamieranie górnictwa i hutnictwa w obszarze południowym przy równoczesnej rozbudowie zakładów przemysłowych w pobliżu złóż na północy regionu. Na takie ukształtowanie się okręgu duży wpływ mieli geolodzy.

Dr Marcinkowski przedstawił charakterystykę ostatnio zidentyfikowanych archiwaliów dotyczących m. in. hut w Białogonie i Starachowicach w pierwszej połowie XIX w. Szczególną wartość mają zachowane rysunki urządzeń technicznych, pracujących w wielu zakładach. Natomiast dr Markowski omówił szerzej stan górnictwa i hutnictwa okresu międzywojennego, zwracając uwagę na kopalnictwo i hutnictwo głównie w dorzeczu rzeki Kamiennej i w Koneckiem. Z referatu wynikało, że zarówno kopalnie, jak i zakłady metalurgiczne, w okresie tym były modernizowane, a fabryki w Starachowicach i Stalowej Woli należały do najnowocześniejszych w Europie, w czym niemałe zasługi miała polska kadra techniczna.

Dr Meducki nakreślił obraz rabunkowej gospodarki okupanta i zniszczeń obiektów przemysłowych podczas wojny w tzw. dystrykcie radomskim. Natomiast prof. Różański i mgr Rembalski zebrali wiele interesującego materiału na temat odbudowy zakładów przemysłowych oraz stopniowego unowocześniania poszczególnych zakładów w Ostrowcu Świętokrzyskim, Starachowicach, Skarżysku-Kamiennej i w innych miastach.

Dyskusja dotyczyła wielu zagadnień, a głównie starożytnego hutnictwa okolic Nowej Słupi, górnictwa w Krzemionkach Opatowskich oraz spraw nazewniczych. Doc. Rubinowski szerzej uzasadnił potrzebę wprowadzenia określenia: Świętokrzyski Okręg Przemysłowy, zamiast używanych nazw: Staropolski Okręg Przemysłowy, Ziemia Kielecka czy Kielecczyzna.

W spotkaniu brało udział stosunkowo niewielkie grono specjalistów, co nie sprzyjało szerszej analizie materiału przedstawionego przez referentów.

Odmienne charakter miały posiedzenia organizowane przed kilku laty przez Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego oraz przez Zespół Historii Techniki Hutniczej przy Zakładzie Historii Nauki i Techniki PAN. Sesje te — poświęcone ściśle dziejom nauki i techniki, analizując badania nad dawnym górnictwem świętokrzyskim, były zawsze żywymi spotkaniami twórczymi. Prezentowano na nich bowiem nie tylko osiągnięcia badawcze, ale także plany dalszych prac, zmierzających do poznania procesów hutni-

czych w dymarkach i wielkich piecach, sposobów eksploatacji górniczej oraz dziejów badań geologicznych. Myślę, że należałoby reaktywować w Instytucie Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN zespoły, zajmujące się dziejami nauk geologicznych, górniczych i hutniczych. Zespoły te — przy współpracy Towarzystwa Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego — mogłyby w dość krótkim czasie opracować przynajmniej w zarysie rozwój techniki na obszarach środkowej Polski. Jest to sprawa zresztą niezmiernie pilna. Zabytki techniki ulegają bowiem systematycznej zagładzie.

Organizowane przez Towarzystwo w ostatnich latach sesje (np. w 1976 r. poświęcona S. Staszicowi, a w 1977 r. o dawnym górnictwie metali kolorowych w Chęcinach) nie pozostawiają niestety, trwałego śladu w postaci zbioru referatów. Organizacja nie dysponuje możliwością ich opublikowania toteż często materiały przedstawione na sesjach ulegają rozproszeniu. Z tych także względów Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN powinien wesprzeć Towarzystwo Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego. W pewnym stopniu mogłoby to wzbogacić skromny dorobek Instytutu w zakresie dziejów techniki w Polsce.

Zbigniew W. Wójcik  
(Warszawa)

#### ZABYTKOWA KUŹNIA WODNA W GDAŃSKU-OLIWIE

17 VI 1978 r. wiceprezydent Gdańska — Michał Osten-Sacken — dokonał otwarcia zabytkowej kuźni wodnej w Gdańsku-Oliwie w obecności dyrektora Muzeum Techniki NOT w Warszawie, przedstawicieli Oddziału Wojewódzkiego NOT w Gdańsku, gdańskiej służby konserwatorskiej i gdańskich Pracowni Konserwacji Zabytków. Obiekt, będący jedynym tego rodzaju świadectwem tradycji rzemiosł kowalskich z czasów świetności Gdańska w XVI i XVII wieku, przeszedł w okresie ponad 350 lat swej historii różne koleje losu. Pierwsze wzmianki o starej kuźni — usytuowanej nad potokiem Oliwskim — pochodzą z końca XVI w. Od tego czasu kuźnia, zmieniając często właścicieli, przetrwała w stanie czynnym największe wstrząsy dziejowe. Jeszcze w 1947 r. produkowano w niej narzędzia rolnicze. Niestety, jej ostatni użytkownik — Spółdzielnia Pracy „Zeliwiak” — pozostawiła zakład własnemu losowi. W latach 1948—1957 obiekt uległ niemal całkowitemu zniszczeniu. W 1957 r. ruiny kuźni (tzn. fundamenty, szczątki ścian i poszycia dachu, 3 koła wodne, 2 młoty, ruiny pieców, 2 upusty wody, tama i zbiornik wodny) zabezpieczone zostały przez Muzeum Techniki NOT w Warszawie.

Przed zniszczeniem obiekt składał się z dwóch budynków połączonych pomostem technicznym. W jednym z nich — położonym od strony wschodniej — znajdował się piec kuźniczy i młot naciskowy (o wadze 250 kg), poruszany kołem wodnym (o średnicy 4 m). W drugim budynku — leżącym od strony zachodniej — prócz pieca i młota (o ciężarze 250 kg) poruszanego drugim nasiębiernym kołem wodnym o 4-metrowej średnicy, znajdowała się nożyca z mechanizmem mimośrodowym poruszonym przez trzecie nasiębierne koło wodne o średnicy 3 m.

Zabezpieczone szczątki zabudowań i wyposażenia kuźni pozwoliły na dokładną rekonstrukcję obiektu. Pierwszy jego etap zakończono w 1968 r., odbudowując wg projektu Romana Kiełbasińskiego wschodni budynek kuźni.

W 1972 r. Pracownie Konserwacji Zabytków w Gdańsku zakończyły prace nad dokumentacją techniczną i architektoniczno-budowlaną zachodniego budynku kuźni i pomostu technicznego łączącego obydwie budynki. Autorem projektu był arch.